

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, wtorek 23 lipca 1946 r.

Nr 200 (387)

*Myśli i uczucia całej Polski*

## w dniu Święta Odrodzenia skierowane były ku Warszawie

**35.000 młodzieży na zlocie ZWM — Uroczyste posiedzenie Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — Most Poniatowskiego otwarty dla ruchu — Wspaniała defilada młodzieży**

(jk) Tegoroczne Święto Odrodzenia odbyło się pod znakiem odbudowy Warszawy. W ciągu obu ubiegłych dni myśli wszystkich Polaków kierowały się ku Stolicy, w której odbywało się podsumowywanie dotychczasowego dorobku na polu odbudowy — dokonane przez Naczelną Radę Odbudowy m. st. Warszawy — oraz udokumentowanie niezniszczalnej siły żywotnej Narodu Polskiego, którego wyrazem stało się oddanie do publicznego użytku, odbudowanego w rekordowym czasie 8 miesięcy pracy mostu Poniatowskiego.

Do Warszawy też na dni świąt zjechali na ogólnopolski Zlot Związku Walki Młodych przedstawiciele młodzieży ze wszystkich zakątków kraju oraz delegacje młodzieży zagranicznej. Pole Mokotowskie w Warszawie pokryło się 1500 namiotów, w których rozlokowało się 35.000 przybyłej na zlot młodzieży.

### W mieście namiotów

Zlot ZWM w Warszawie był największym z dotychczasowych zjazdów w Polsce. Oprócz członków Z.W.M. przybyli na zlot przed-

stawiciele OM TUR, „Wici”, Z.H.P. i innych organizacji młodzieżowych oraz przedstawiciele młodego pokolenia Anglii, Czecho-

słowacji, ZSRR, Bułgarii, Jugosławii, Szwecji, Francji i republikańskiej Hiszpanii. Wszyscy oni zakwaterowani są w namiotach.

Na Polu Mokotowskim w mieście namiotów już od soboty rojno. Delegacje bliźszych województw pojeżdżały już wcześniej, inne dopiero przybywają.

Uderza doskonała organizacja. Do wielu punktów wodę doprowadzono wodociągami. Namioty zostały ponumerowane i podzielono na rejony dla każdej organizacji i każdego województwa.

Zlot posiada własną sieć telefoniczną i megafonową. Zorganizowano też Centralę Pomocy Lekarskiej, obsługiwaną przez fachowy personel sanitarny.

Rejon każdego województwa jest przybrany flagami i zielenią. Szeroką aleję, wiodącą do miasteczka ZWM zdobią dwa szpalery białoczerwonych flag.

obrad NROW na szczególną uwagę zasługuje sprawozdanie z działalności BOS-u, które złożył inż. Piotrowski, Kierownik BOS'u i wiceprezydent m. st. Warszawy oraz przemówienie min. Minca.

Z cyfr podanych przez inż. Piotrowskiego wynika całkowitość zniszczeń dokonanych przez Niemców w Warszawie. Na lewym brzegu Wisły zniszczeniu uległo 87 proc. budynków, na Pradze 42 proc. Ze szczególną pasją zniszczyli Niemcy zakłady przemysłowe (91 proc.), oraz gmachy państwowe (80 proc.) i samorządowe (85 proc.).

Obecnie: elektrownia daje moc 49.300 KW na dobę, wodociągi dostarczają 100.000 m. sześć. wody filtrowanej na dobę. Nawodniono

sieć 436 km. Długość uruchomionych linii tramwajowych wynosi 79 km, trolleybusowych 28 km. Odbudowano (lub znajduje się w remoncie) 5.412.000 m. sześć. budynków, 80.000 mieszkań włączono już do sieci elektrycznej, 6.284 nieruchomości do sieci wodociągowej, a 1.324 — do sieci gazowej.

„Uzyskanie tak wielkiego efektu — mówi inż. Piotrowski — w stosunkowo krótkim czasie trzeba w pierwszym rzędzie przypisać szczerze ideowej pracy całego zespołu pracowników i najdalej idącej pomocy ze strony czynników decydujących w Państwie oraz zetknięciu naszem z rzeczoznawcami radzieckimi, którzy w pierwszych miesiącach, jeszcze w czasie toczącej się wojny, pośpieszyli z pomocą”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Palestyna federacją

### Rokowania komisji anglo-amerykańskiej

LONDYN 22.7 (PAP) Charles Gayton pisze w „Sunday Times”, że w debatach Komisji Angloamerykańskiej do spraw Palestyny wykazuje uznanie projekt systemu federalnego w Palestynie na wzór rozwiązania sprawy Indii. Gayton pisząc, że są widoki na dobre wyniki pracy konferencji, zaznacza, że jeszcze nie powzięto formalnych decyzji. Rzecznicy rozstrząsają możliwość podziału Palestyny na państwa żydowskie i arabskie z centralną administracją — repre-

zentująca obie strony. Konferencja może również zaapelować do różnych państw, aby przyjęły Żydów, przyczynom Stany Zjednoczone miałyby dać przykład, zgadzając się na przyjęcie pewnej określonej liczby. Tę odczytało Palestynę i wogóle złączyłoby całe zagadnienie uchodźstwa żydowskiego. Sprawy te są narazie przedmiotem dyskusji.

Konferencja przedłoży swe wnioski rządowi angielskiemu i rządowi Stanów Zjednoczonych.

## Wychować nowego człowieka

W niedzielę 21-go na plac zlotowy przybył o godz. 10-ej Prezydent Bierut i członkowie rządu, którzy odebrali raport ob. A. Kowalskiego, Przewodniczącego Zarządu Głównego ZWM i dokonali przeglądu młodzieży.

Przemawiając do młodzieży ZWM, Prezydent Bierut tak określił zadania stojące przed organizacją:

„W tym wielkim, historycznym dziele odbudowy Polski, w tytanicznym wysiłku nad przywróceniem ojczyźnie naszej świetności i pomyślności — pragnęliśmy wam — młodzi przyjaciele — wyznaczyć jedno z najbardziej ważnych i trudnych zadań. Jest to zadanie, jeśli go ująć w zwrocie najbardziej ogólnym, wychowania nowego typu człowieka — obywatela, gotowego służyć sprawie tak, jak służyli jej najznakomitsi, najofiarniejsi, najbardziej czczeni przez naród bohaterzy naszych dziejów: Kościuszko, Staszic, Mickiewicz, Słowacki, Konopnicka, Orzeszkowa, Lelewel, Mochnaocki, Traugott, Waryński, Okrzeja i wielu innych, których nazwiska zna każde dziecko polskie.

Waszym największym i najważniejszym zadaniem jest wychowanie nowego człowieka, oddanego całą duszą sprawie demokracji i odpornego na podstęp i przebiegłość jej wrogów, na zatrute żądla i ukłucia ideologicznych faszystów.

Budujemy wraz z wami dla narodu naszego nowy, wspaniały gmach — Polskę Ludową.

Aby ta Rzeczpospolita Ludowa, która budujemy wspólnie, powstała jak najszybciej i najwspanialej — wy, młodzi przyjaciele, wólcie w to dzieło swój radosny zapał i trud, swoją płomienną miłością i wiarą rozpalcie serca milionowych szeregów budowniczych, swoim najsłabszym ideowym rozmachem rozszerzcie perspektywę budowy, aby w niej zakwitło nowe, szczęśliwe, twórcze

życie i radość kroczenia ku nowym wyżynom postępu, ku coraz to nowym zdobyciom ducha ludzkiego. Tę wam z gorącego serca życzę dziś, w dniu waszego wspaniałego

### Odbudowa stolicy nie jest mrzonką

Tęgoż dnia w godzinach popołudniowych w Sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów w Warszawie zebrała się Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy. N.R.O.W. stanowi najwyższą instancję, której zadaniem jest koordynacja wysiłków, i wytyczanie planów budowy i przebudowy Warszawy.

Uroczyste posiedzenie otworzył przewodniczący N.R.O.W. — Prezydent Bierut podkreślając, że sesja obecna zbiera się w chwili, gdy osiągnęliśmy wielki sukces odbudowy — w chwili oddania do użytku mieszkańców Warszawy trzeciego mostu.

„Odbudowa trzeciego mostu w ten sposób wyjątkowo szybkim, powodziłym rekordowym, stanowi nie tylko duże osiągnięcia techniczne. Jest ona wyrazem głębokich osiągnięć w dziedzinie administracji i organizacji naszego przemysłu, w dziedzinie odbudowy kraju i państwa.

Odbudowa trzeciego mostu uświadomiła szerokim rzeszom obywateli kraju, że odbudowa Stolicy nie jest mrzonką, jak się to wydawało półtora roku temu, kiedy rząd zdecydował, że Warszawa zostanie stolicą Polski, w tych dniach, kiedy jeszcze snuły się dymy na spalonych Warszawie. Dzisiaj to zagadnienie przywrócenia Warszawie godności stolicy nie jest przez nikogo kwestionowane. Dzisiaj wszyscy wiedzą, że

złoty i z tym życzeniem pragnęliśmy towarzyszyć wam w codziennej waszej pracy — aż do chwili pełnego zwycięstwa naszych wspólnych ideałów demokratycznych”.

Warszawa powstanie, że będzie stolicą Polski.

Musimy stwierdzić — mówi dalej Prezydent Bierut — że dziś jeszcze nie cały naród uczestniczy w odbudowie Stolicy.

Uczestniczy w odbudowie najbardziej przodująca część naszego społeczeństwa, ci którzy od razu wierzyli w przyszłość Polski Demokratycznej, od razu weszli w szeregi jej budowniczych.

Nie biera w tej pracy udziału ci, którzy wątpili i wahają się do dziś dnia. Waszym zadaniem, zadaniem Naczelnej Rady jest uczynić wszystko, by rzesza budowniczych naszej Stolicy wzrastała licznie, aby jak najwcześniej nadszedł moment, kiedy będziemy mogli powiedzieć, że cały naród polski uczestniczy w odbudowie stolicy.

Otwierając dzisiejsze posiedzenie — kończy Prezydent — chce powitać nowych członków Naczelnej Rady Odbudowy, na czele z tymi, którzy wrócili do Polski, wielkimi poetami: Władysławem Broniewskim i Julianem Tuwimem, których witam w szeregach Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy.

Następnie Prez. Bierut wręczył odznaki i dyplomy „Odbudowy Warszawy” pracownikom zasłużonym przy odbudowie Warszawy i mostu Poniatowskiego.

### Wczoraj i dziś Warszawy

Z wśród szeregu sprawozdań i referatów, wygłoszonych w czasie

## W Ameryce Płdn. wre Spisek w Wenezueli — Rewolucja w Boliwii

MONTEVIDEO 22.7 (PAP). Nadszły wiadomości z różnych miejscowości w Chile stwierdzające, że prezydent Boliwii Gualberto Villarroel został zabity, a rząd obalony. Nie udało się nawiązać bezpośredniego kontaktu z Boliwią i wydaje się, że wiadomości stamtąd są ściśle cenzurowane. Według nadeszłych wiadomości, prezydent Villarroel został zabity podczas napadu, dokonanego na pałac prezydenta przez uzbrojony tłum. Przypuszcza się, że prawie wszyscy mieszkańcy pałacu zostali zamordowani.

LONDYN 22.7 (PAP). Agencja Reutera donosi, że w stolicy Wenezueli Caracas aresztowano wiele osób zamieszanych w spisku przeciw rządowi.

Prezydent Wenezueli Betancourt wybierał się właśnie w tym czasie do Meksyku.

Inspiratorem spisku ma być b. prezydent Wenezueli przebywający obecnie na wygnaniu w Kolumbii, gen. Eleazar Lopez Contreras.

Aresztowano m. in. dr. Fleury Cuelli i przewodniczącego prawicowej organizacji politycznej „Copei” Sancheza.

### Premier Gottwald konferuje w Moskwie

MOSKWA, 22.7 (API). Wczoraj przybył do Moskwy premier czechosłowacki Klemens Gottwald. Oświadczył on, iż omówi z rządem sowieckim szereg zagadnień; decyzje, jakie zapadną, powinny jeszcze bardziej zacieśnić więzy przyjaźni i braterstwa, między obu krajami. Podkreślił on historyczną rolę Moskwy, jako stolicy narodów słowiańskich, gwarantującą ich niezawisłość narodową.

### La Guardia u Papieża

RZYM, 22.7. (API). Papież Pius XII przyjął na audiencji gen. dyrektora UNRRA La Guardia.

# W dniu Święta Odrodzenia

(Dokończenie ze str. 1)

Min. Minc w swym referacie utwierdził przede wszystkim fakt, że Warszawa była nie tylko centrum rozwiniętego handlu i mieszczaństwa, nie tylko centrum administracyjnym, ale również poważnym ośrodkiem przemysłowym i robotniczym. Przy tym w całym szeregu dziedzin przemysł warszawski zajmował pozycję dominującą. Tak np. warszawski przemysł poligraficzny zatrudniał przeszło połowę (55 proc.) ogółu zatrudnionych w poligrafii w Polsce; przemysł elektrotechniczny — 43% ogółu zatrudnionych, budowlany — 34%. Ponieważ jednak; przemysł warszawski produkował wyroby precyzyjne i wysokowartościowe, nie ulega wątpliwości, że ten stosunek w przeliczeniu na wartość produkcji wypadłby jeszcze korzystnie dla Warszawy.

Wskutek zniszczenia zakładów przemysłowych Warszawa

## Wiadomości

### ze świata

+ **Opozycja** prasa turecka podaje, iż partia demokratyczna (opozycja) otrzymała przeszło 70 proc. głosów w Stambule, Ankarze, Smyrnie i kilku innych miejscowościach. Dzienniki rządowe twierdzą jednak, że w Ankarze olbrzymią większość uzyskała partia rządowa.

+ **Admirał Blandy** stwierdza, że śmiertelność wśród zwierząt, które brały udział w pierwszym doświadczeniu z bombą atomową z biegiem czasu wzrasta i osiągnęła już 25% stanu ogólnego. Poza tym stan 33% zwierząt, które wyszły z próby żywe jest b. ciężki. Choroba spowodowana promieniowaniem nie wywołuje bólow. Zwierzęta tracą jednak uwłoszenie — podobnie do Japończyków porażonych podczas bombardowania Hiroszimy.

+ **Ang. Zw. Zaw.** wydały manifest, w którym zwracają się do rządu W. Brytanii z żądaniem natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską oraz uznania hiszpańskiego rządu republikańskiego.

+ **Do Moskwy** przybył sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie. Witali go na lotnisku wicemin. Wyszynski oraz urzędnicy Min. Spr. Zagr.

+ **W Kairze** toczą się rozmowy egipsko-amerykańskie w sprawie budowy rurociągu naftowego z Hedżasu do portów egipskich.

+ **Politycy włoscy** hr. Sforza i Pietro Nenni udają się w podróż polityczną pierwszy do p.dn. Ameryki, drugi w podróż po Europie w celu zapoznania świata z położeniem Włoch i ich stanowiskiem na konf. pokojowej.

+ **W Palestynie** dokonano zamachu na siedzibę rządu palestyńskiego. Jedno ze skrzydeł hotelu „Króla Dawida”, gdzie znajdowała się siedziba rządu, zostało wysadzone w powietrze. Są liczni zabici i ranni.

## Co dzień traszka

### Psychoza

Profesor Vasek w czeskim piśmie Masarykow Lid „uzasadnia”, że większość Polaków uległa psychozie hitlerowskiej.

**Profesorze,**  
**Pana może**  
**ktos znieścacka huknął w łeb,**  
**żeś wyskoczył**  
**niby z procy**  
**z głupstwem jak ostatni kiep.**  
**Bez obrazu,**  
**Panie Vasek**  
**ale nami targa gniew,**  
**kiedy z Polski**  
**pragniesz zrobić**  
**hitlerowski kraj — psiakrew!**  
**Słowiańszczyzna**  
**(sam Pan przyzna)**  
**kojowej pracy chce,**  
**a tymczasem**  
**wciąż z hałasem**  
**„wojowniczy” wierzga Czech...**  
**CZYŚ.**

stała się miastem mieszczańskoturzedniczym, miastem pokatnych zawodów, pokatnego handlu, miastem wszelkiego rodzaju wędrownych domokraców handlarzy, miastem, którego charakter ujawnił się w dziwnym charakterze handlu ulicznym. Stan ten spowodował niemożność dalszego rozwoju miasta i jego rozbudowy bez powstania choćby przemysłu, któryby tę rozbudowę obsługiwał.

Przemysł ten należało otworzyć, mimo iż względy t. zw. bezpośredniej rentowności przemawiały za posunięciem terenu warszawskiego. Istniał w kraju cały szereg ośrodków, przemysł, cały szereg warsztatów pra-

cy, które znacznie mniejszym nakładem kosztów i znacznie fa twiej dawały się uruchomić i znacznie większe mogły dać wyniki produkcyjne. Jednakże nie te rzeczy mogły być decydujące.

Tym co z wu zaczyna nada wać Warszawie jej przemysłowe oblicze, są odbudowywane w tym roku 52 większe i średnie zakłady państwowe branży metalowej, elektrotechnicznej i innych.

Po ukończeniu planu 3-letniego w Warszawie będzie zatrudnionych w przemyśle 80.000 osób.

Odbudowa ta, obliczona na 3 lata kosztować będzie 1,5 mi-

liarda licząc w obecnych złotych.

„Sadze, — kończy min. Minc — że dobrze byłoby, gdyby w planie prac odbudowy Warszawy uwzględniono specjalnie mieszkaniową dla tych nowych pracowników, którzy przemysł będzie co roku zatrudniał w stu.

To jest pierwszy postulat przemysłowej Warszawy.

Drugi postulat jest ten, żeby urbanizacja nie była dla nas zbyt surowa. My nie budujemy na nowo, ale odbudowujemy. Życie narzuca konieczność kompromisu między wymogami budowy przemysłu, a wymogami urbanistyki. Nie wątpię, że ten życiowy kompromis będzie osiągnięty.

Po referatach odbyła się dyskusja, poczym plenum przyjęło szereg wniosków i dezyderatów.

## Most Poniałowski dumą polskiej myśli twórczej

Stolica przeżywała wczoraj wielki dzień.

Most Poniałowski łączący Warszawę z Pragę został oddany do użytku. Warszawa rozerwana dotychczas na dwie części, została dziś mostem Poniałowskiego złączona w jedną całość.

Na długo przed rozpoczęciem uroczystości otwarcia mostu Poniałowskiego tłumy mieszkańców Warszawy spieszyły w kierunku wiaduktu, by wziąć udział w święcie narodowym Stolicy.

Latarnie na wiadukcie i moście przybrano gęsto rozwieszonymi biało-czerwonymi flagami. Na wieżach mostu u szczytu z obu stron widniały: Orzeł Biały — Godło Państwa i Syrena — godło m. st. Warszawy.

Na przedpolu mostu ustawiono trybunę. Z jednej strony trybuny powiewał robotniczy sztandar Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych m. st. Warszawy, z drugiej strony chłopski sztandar Stronnictwa Ludowego. Sztandary te symbolizują sojusz robotniczo-chłopski.

Punktualnie o godz. 10-ej przybył na uroczystość prezydent Bolesław Bierut, powitany hymnem narodowym.

Prezydent Bierut przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej i zajął miejsce na trybunie w otoczeniu członków prezydium KRN ob. ob. Szwałbego, Barcikowskiego i Grabskiego, premiera E. Osóbki-Morawskiego, marszałka Żymierskiego, wicepremiera Gomułki i członków rządu. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorem ZSRR, W. Lebediewem na czele.

Na uroczystość otwarcia mostu przybyła specjalna delegacja ze Śląska, licząca około 300 osób. Ślacy są gośćmi Warszawskiej Rady Narodowej.

Na mównicę wchodzi min. Odbudowy ob. Kaczorowski, który wygłasza krótkie powitalne przemówienie. Następnie zabrał głos projektodawca mostu prof. dr. inż. Stanisław Hempel.

Budowa tego mostu, mówi prof. Hempel i fakt jego ukończenia w niezwykle ciężkim okresie gospodarczym kraju potwierdza istnienie u nas wartości, ważniejszych niż ten most.

Mamy ludzi, którzy podejmują odważne decyzje. Tempo i sposób budowy mostu Poniałowskiego nieznane dotychczas w naszym kraju, dowodzą, naszej samodzielności i oryginalności myśli technicznej. W dziedzinie mostownictwa — stwierdza mowca — mamy wielkie możliwości.

W imieniu robotników śląskich, którzy wykonali konstrukcję stalowe przemówił ob. Karol Tkocz.

Przyrzekamy zakończył swe przemówienie ob. Tkocz — że nadal będziemy pomagać Warszawie i całemu krajowi. Zebrani zgotowali wielką owację mowcy i ludowi śląskiemu.

W imieniu pracowników i robotników firmy „Mostostal” wygłosił przemówienie ob. Barszcz Jerzy, przewodniczący rady zakładowej.

Przemówienie swe zakończył on słowami:

„W imieniu 500 robotników załogi mostu Poniałowskiego pozwalam sobie wnieść okrzyk: „Niech żyje dobrodziejstwo pracy dla Polski!”

Po uczczeniu pamięci Józefa Krupnika, który zginął w czasie katastrofy przy moście, przemówił kierow-

nik Biura Odbudowy Stolicy inż. Roman Piotrowski. Inż. Piotrowski mówił o wielkości wysiłków, z którymi związana była odbudowa.

Prezydent m. st. Warszawy ob. Stanisław Tołwiński mówił, że otwarcie mostu Poniałowskiego świadczy o sprawności naszej techniki i inwencji inżynierskiej.

Ślaczkom przede wszystkim należy się serdeczne podziękowanie od ludności Warszawy i jej samorządu za głęboką miłość, za ofiarny wysiłek, za braterstwo i współdziałanie.

Oni są jubilatami dnia dzisiejszego, naszego Święta Narodowego, Połączonego ze świętem Warszawy.

Stanisław Tołwiński zwracając się do głowy państwa, Prezydenta Bieruta złożył następujący meldunek:

„Obywatelu Prezydencie! Meldując w imieniu Warszawy o zakończeniu w dniu dzisiejszego święta, tego ważnego dla odbudowy Warszawy dzieła, proszę Cię o przyjęcie mostu Poniałowskiego i oddanie go do użytku ludności naszej Stolicy”.

Jako ostatni wygłosił przemówienie prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut.

Po przemówieniu ob. Bolesław Bierut dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Skończył dekoracją zasłużonych inżynierów, techników, robotników i pracowników umysłowych, którzy przyczynili się do rekordowo szybkiej odbudowy mostu.

Prezydent Bierut zbliżył się następnie w otoczeniu najwyższych dostojników państwa do honorowej wstęgi.

## Likwidacji Izby Rolniczych domagają się chłopci

Obok samorządu terytorialnego

poszczególne dziedziny życia gospodarczego mają swoje odrębne samorządy gospodarcze i zawodowe. Mamy więc Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze, Izby Lekarskie, Izby Adwokackie i t. d. Jeśli chodzi o rolnictwo, to przed wojną istniały Izby Rolnicze, które reprezentowały interesy dużych majątków, i Centr. Tow. Kółek i Org. Rolniczych, który skupiał w swym ręku sprawy gospodarze wsi.

Po wojnie struktura rolnictwa uległa zmianie. Zniknęły wielkie majątki, które stanowiły bazę Izby Rolniczych, natomiast interesy zawodowe chłopów, reprezentuje ogólnopolski Związek Samopomo-

cy Chłopskiej.

Związek Samopomocy Chłopskiej od chwili swego powstania, zajął wobec Izby Rolniczych stanowisko negatywne uważając, że w nowych warunkach nie mają racji bytu i że w wielu wypadkach stanowią aparat biurokratyczny, tamującej pracę nad odbudową i zagospodarowaniem wsi.

To też już I-szy ogólnokrajowy Kongres Samopomocy Chłopskiej powziął uchwałę domagającą się likwidacji Izby Rolniczych. Uchwała tę ponowił odbyty w r. bież. II Kongres Samopomocy Chłopskiej w kategorię formy dającą od Ministerstwa Rolnictwa jak najszybszej likwidacji Izby Rolniczych.

Ponieważ od Kongresu Samopomocy Chł. upłynęło już sporo czasu, a o przychyleniu się Min. Rolnictwa do żądań chłopów nie ma słyhać, w różnych częściach kraju chłopci na wojewódzkich zjazdach samopomocowych przypominają tę uchwałę i domagają się jej realizacji.

Ostatnio w Katowicach i w Warszawie odbyły się Zebrania

## Artur Greiser powieszony

### Wykonanie wyroku na kacie Narodu Polskiego

POZNAŃ 22.7 (PAP). W dniu 21 bm. o godz. 7-ej rano na stołkach Cytadeli Poznańskiej stracono Artura Greisera.

Wyrok został wykonany publicznie przez powieszenie.

Skazaniec przywieziono na miejsce egzekucji z opaską na oczach

i związanymi rękami.

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego z Poznania sprawdził personalia oskarżonego, wzywając następnie urzędowych wykonawców wyroku do spełnienia swej powinności.

(jk)

plenium Zarządów Wojewódzkich

Zw. Sam. Chł. z udziałem prezesów zarządów powiatowych i prezesów gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Powzięte uchwały domagają się przyspieszenia likwidacji Izby Rolniczych i włączenia ich aparatu fachowego do Zw. Sam. Chłopskiej.

Wydaje się być pewnym, że obecne rozdwojenie instytucji, opiekujących się rozwojem rolnictwa, zwłaszcza wobec wielkiego braku fachowców jest i nie racjonalne i niecelowe, to też postulaty chłopskie zawierają w sobie wiele słuszności.

J. K.

## Do PT. Czytelników „Dziennika Łódzkiego”

Z przyczyn technicznych, od redakcji niezależnych, dzisiejszy numer naszego pisma zawiera tylko 6 stron, a nie jak zapowiadaliśmy w numerze niedzielnym 8 stron, za co PT. Czytelników najmocniej przepraszamy

Redakcja „Dziennika Łódzkiego”

# Krwawa luna nad Zgierzem

## Wielka fabryka włókiennicza padła pastwą płomieni

W niedzielę 21 bm. Komenda Straży Pożarnej m. Łodzi zaalarmowana została telefonicznie w godzinach popołudniowych przez posterunek Milicji Obywatelskiej w Zgierzach. Funkcjonariusz milicji krótkimi, urwanymi zdaniem, zdenerwowanym głosem meldował, że w fabryce włókienniczej d. Borsta przy ul. Błotnej Nr 6 w Zgierzach wybuchł POŻAR

Z dalszych słów milicjanta dowiedziano się, że zgierska straż pożarna jest wobec rozmiaru ognia zupełnie bezsilna i że natychmiastowa pomoc z Łodzi jest niezbędna.

W 6 strażnicach łódzkiej zadzwieczyły w chwilę później dzwonił alarmowe, a po paru minutach wytoczyły się już na ulice pierwsze wozy strażackie. 6 oddziałów miejskiej straży i 1 oddział fabryczny przy zakładach „I. K. Poznański” pomknęło szosą zgierską w stronę, w której na niebie wykwiła krwawa luna pożaru.

Kierownictwo nad akcją objął osobiście komendant łódzkiej straży pożarnej

PULK. ADAM ZWIEDRON-KALINOWSKI

mając do pomocy oficera inspekcyjnego ppor. Borowskiego, dowódców baonów: ppor. Gumowskiego i ppor. Bergende oraz dowódców wszystkich oddziałów straży.

Wkrótce po pierwszym alarmie samochodem redakcyjnym UDAJĄ SIĘ NA MIEJSCE POŻARU.

Wielkie, trzy piętrowe budynki tkalni i przedziałni oraz magazyny surowca w Zgierzach stoja w płomieniach. Ogień rozszerza się z zaskakującą szybkością. Stropy poszczególnych kondygnacji zaczynają się

zarywać i z wysokości 3-go piętra zwałają się płonące kolosy maszyn włókienniczych.

W pewnej chwili pożar przerzucił się na dach przyległego 3-piętrowego, również fabrycznego budynku. Na-

tychmiast jednak krzyżowała się tu potężne strumienie wody, wyrzucone przez motopompy i

**BUDYNEK JEST URATOWANY.**  
W ten sam sposób uratowano pobliskie budynki mieszkalne.

Wśród gęstego dymu, w blaskach płomieni rozpoznajemy sylwetki ob. Janczewskiego, dyrektora departamentu w Ministerstwie Administracji Publicznej oraz ob. Szudzińskiego, wice-wojewody łódzkiego.

Po pięciu godzinach żmudnej pracy SYTUACJA ZOSTAŁA OPANOWANA.

Tkalinia, przedziałnia i jeszcze jeden budynek fabryczny splonęły doszczętnie, ale ogień został już zlokalizowany i powoli dogasa.

Około godziny 21-ej odleźdża łódzka straż, której za akcję niedzielną należy się najwyższe uznanie. Pozostała na miejscu straż zgierska, czuwa przez całą noc, hacząc, by pożar nie wybuchł na nowo.

Przyczyna katastrofy jest dotychczas nieznaną. Ponieważ pożar wybuchł w niedzielę, gdy w fabryce nie było nikogo, zauważono go dość późno, co w znacznym stopniu utrudniło akcję ratowniczą. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie.

W ostatniej chwili udało nam się uzyskać

### PIERWSZE SZCZEGÓŁY SLEDZTWA.

Władze bezpieczeństwa, łącznie z M. O., przeprowadziły w związku z wynikami dochodzenia szereg anarostowań. Aresztowano dotychczas ogółem 14 osób. Ze względu na dobro śledztwa nie można jeszcze podać do wiadomości publicznej przyczyny pożaru. Nie wiemy więc, czy aresztowania spowodowane są wykryciem akcji sabotażowej, czy też stwierdzeniem lekkomyślności i nieuwagi personelu fabryki.

(wo).

## Tadeusz Breza laureatem nagrody „Odrodzenia“

KRAKÓW (API). 20 lipca r. b. odbyło się w Krakowie zebranie sądu konkursowego nagrody literackiej „Odrodzenia“ (ustanowionej przez Zarząd Główny „Czytelnika“) w składzie: Kazimierz Czachowski — dyr. departamentu literatury w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Maria Dąbrowska, Julian Krzyżanowski — prof. UW., Waclaw Kubacki, Karol Kuryluk — nac. redaktor „Odrodzenia“, Stanisław Lempicki — prof. UJ. i Kazimierz Wyka. 4 głosami przeciwko 3 przyznano nagrodę w wysokości 100 tys. zł. za najwybitniejszy tom prozy, wydany po dniu

1.9.39 r. — Tadeuszowi Brezie za powieść p. t. „Mury Jerycha“.

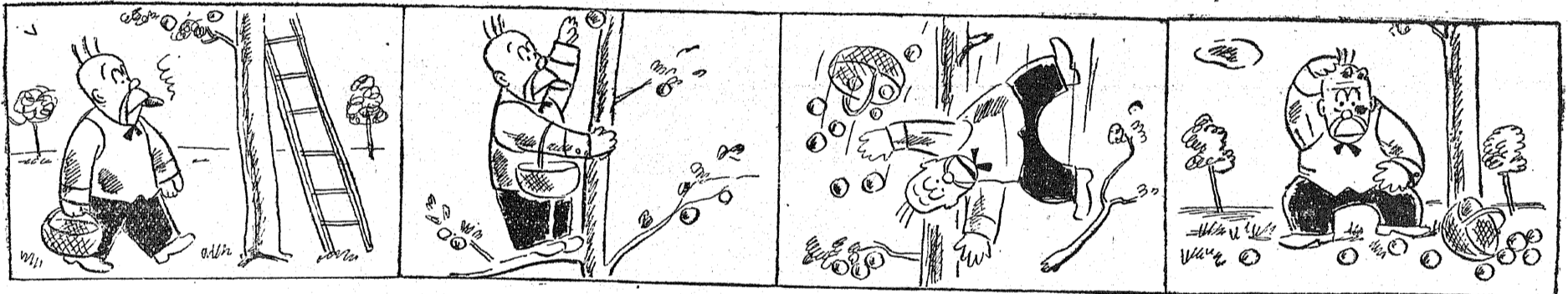
W poniedziałek 22 bm. w lokalu redakcji „Odrodzenia“ odbył się obiad, w czasie którego wręczono przyznaną nagrodę Tad. Brezie. Oprócz członków sądu konkursowego w obiedzie wzięły udział najwybitniejsze osobistości świata literackiego, naukowego i artystycznego; przemawiali m. in. M. Dąbrowska, prof. Lempicki, dyr. K. Czachowski, prof. Krzyżanowski, nac. dyrektor „Czytelnika“ — Zofia Dembińska, red. „Odrodzenia“ — K. Kuryluk, prezes Zw. Literatów w Krakowie — Jerzy Andrzejewski, nac. red. „Dziennika Polskiego“ — Stan. Baliński.

Na zakończenie zabrał głos laureat T. Breza, który w dowcipnym przemówieniu scharakteryzował swą twórczość, dziękując za przyznaną nagrodę.

Cała uroczystość została sfilmowana przez ekipę „Filmu Polskiego“.

SKŁAD PAPIERU  
**«Pak-Papier-Druk»**  
poleca  
różne papiery, tektury i kartony  
ul. Piotrkowska Nr 26  
w podwórzu, parter lewa oficyna

## O kradzionych papierówkach, kruchej gałęzi i prawie grawitacji



Był pan Krupka na letnisku. Przyszło raptem mu do głowy: jest sad, nie ma właściciela, pójdę więc na papierówki.

Z koszem wleź więc na jablonkę, Zrywa smaczne jabłka w koszyk: — Gdy ten koszyk — rzekł — napętnię, będę miał owoców, dosyć.

Lecz, niestety, swojej wagi i ciężenia nie doceniał: gdy rwał jabłka, pękła gałąź przyciągnęła Krupkę... ziemia.

Siedzi przeto więc „na koszu“ robiąc sobie te wymówki: że nie swoje jabłka chciał rwać, na łbie mam... dwie papierówki.

## Inne powietrze

Dawno nie pisałem w „Dzienniku Łódzkim“. Prawie dwa miesiące. Ktoś z moich dobrych czytelników w liście do mnie przypuszczał, że (mówiąc stylem biblijnym) pieczęć milczenia na wargi moje nałożył wyrok sądu literackiego, zawieszający mnie na przeciąg miesiąca w prawach członka Związku Literatów. Nie. Nie z tego powodu milczałem. Po pierwsze, łódzki sąd literacki w osobach ob. Kotta, Pollaka i Szulc-Rymkiewicza (niechże imiona ich będą jeszcze uwiecznione) zawiesił mnie na okres od 10 maja do 10 czerwca, a ja właśnie przez cały maj pisałem i przestałem pisać dopiero w czerwcu i w lipcu i po drugie, nie myślę, aby w demokratycznym państwie można odebrać komuś swobodę słowa. Gdyby łódzki sąd literacki miał takie względem mnie zamiary, odwołałbym się od jego wyroku do naczelnych władz Związku w Warszawie; gdyby one zawiadły moje nadziej, apelowałbym do Ministerstwa Kultury i Sztuki; gdyby ono wykazało niezrozumienie mej słusznej sprawy, poruszyłbym opinię całego kraju; gdyby i to nie pomogło, przeniósłbym rzecz na forum międzynarodowe i wstrząsnął całą Europą: wytoczył-

bym proces przed Międzynarodowym Związkiem Literatów („Federation Internationale des Hommes de lettres“); poszedłbym do Komisji Kulturalnej w Organizacji Narodów Zjednoczonych (O. N. Z.), bo mam tam przyjaciela Antoniego Stonimskiego — słowem, jestem zawzięty jak Soplciowie, którzy byli tacy piniacze, że nieraz w ich imieniu trwał proces, aż wygrali w szóstym pokoleniu.

Przyczyny mego milczenia były inne. Mówiąc szczerze, poczułem się zmęczony roczną nieprzerwaną pisaniną. Co tydzień parę felietonów i drobniejszych kawalków, to w ciągu roku uczyniło potężny, gruby tom. I jakież miałem z tego pożytek? Rozlazło się to gdzieś po Łodzi, na łociczym Rynku zawijano w to śmiecie unrowskie, zbutwiało to na śmieciach. Poświęcałem się dla bliźnich bez korzyści. A przecie kosztowała jest najbliższa ciętu, i każdy człowiek ma prawo do szczęścia osobistego. Ja przez rok pisania w „Dzienniku Łódzkim“ żyłem tylko dla drugich. Przez ten czas inni literaci zdobywali stanowiska i sławę, wydawali książki, otrzymywali nagrody, brali zaliczki, podróżowali po zagranicę. A ja byłem wciąż al-

truistą. Więc pewnego dnia uzaliłem się sam nad sobą. Powiedziałem sobie: dosyć! Mieję i ty głowę na karku. Nawiązałem kontakt z wydawcą, sprzedałem mu swoją niefortunną powieść („Klucz od przepaści“), wzięłem 20 tysięcy złotych zaliczki, i półtora miesiąca żyłem tylko dla siebie. Część pieniędzy przehułałem z przyjaciółmi i kolegami, którzy w szczęśliwych dla człowieka chwilach zawsze się zjawiają; za drugą część podróżowałem.

Zastanawiałem się, gdzieby pojechać. Zagranica nie nęciła mnie tak, jak znečila Brzechwę, Minkiewiczza, wiercipiętę Podkowińskiego czy genialnego Wionczka. Niestety, znam ją dobrze sprzed wojny, i wolę zachować w pamięci mój Paryż, Rzym, Florencję lub Wiedeń w tych uroczych kształtach, jakie miały niegdyś. Chciałem poznać Polskę w jej nowej postaci. Myślałem o podróży na południe, na Śląsk, do Wrocławia. Ale tę praziemicę piastową tak już zjeździł i obrócił w „Kuznicy“ Stefan Żółkiewski; tak ją wyszabrowali warszawiaczy, że chęć mię do niej odeszła. Pragnąłem czegoś świeżego, nietkniętego jeszcze. Pomyslałem o ziemiach północnych o Pojezierzu Mazurskim, o siedzibie Smetka, o średniowiecznych dziedzinach Świętopelków i Mestwinów, o kraju, gdzie ceglany gotyk kościołów i zamków znaczy-

przez wieki wladanie krzyżactwa. Odbyłem podróż, pełną wzruszeń. Zwiedziłem Nibork (Neidenburg), Olsztynek (Hohenstein), Grunwald i Tannenberg, Ostród (Osterode), Pasłęk (Preussisch Holland), Elbląg i Tolkmicko (Tolkemit) — czarujały, mały port rybacki nad Bałtykiem, nad jego Zalewem Wiślanym. Stąd pojechałem do Malborka, a potem już przez przedwojenne ziemie nasze, przez Gdańsk i Gdynię, Bydgoszcz i Toruń, wróciłem do Łodzi.

Widziałem dużo, różnych i ciekawych, niekiedy radosnych, niekiedy smutnych rzeczy. Podróżowałem drogami i szosami, nie po cięgiem. Dzień cały przesiadziłem w małej wiosce pomiędzy Ostrodem a Pasłękiem, w Marlewie, czyli prawie w sercu dawnych Prus Wschodnich. Dziś w tej wiosce mieszkają Polacy z Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny, z Wołynia i z okolic Lwowa, osadnicy spod Mławy i spod Zakrocymia. W Tolkmicku oglądałem przeszliczne domki rybackie — częściowo bardzo przez wojnę zniszczone — i przypominałem sobie (sięgając do podręcznika historii), że to miasteczko do r. 1772, do pierwszego rozbioru Polski, było naszym starostwem niegrodowym, z którego Korona pobierała rocznie przeszło 5.000 złp. Kwarty i hiberny, czyli opłaty na utrzymanie i

wyżywienie wojska kwarcianego. W Malborku chodziłem po opustoszałych i docna „wyszabrowanych“ krużgankach, komnatach, refektarzach, korytarzach i fortyfikacjach starożytnego zamku. W stąpaniuich moich słyszałem rytm mickiewiczowskiego „Konrada Wallenroda“: „Z Maryjeburskiej wieży zadzwoniono, działa zażgrmiały, w bębny uderzono... Z obradnej sali idą do kaplicy: najpierwszy komtur, wielcy urzędnicy, kapłani, bracia i rycerzy gro-no...“ I zdawało mi się, że majaczy przede mną ogromny cień Zyn drama z Maszkowic, którego po tym zamku, na krótko przed potrzebą grunwaldzką, oprowadzał pyszny komtur, powiadając mu że zamku tego żadna moc ludzka nie zdobędzie.

Owionęła mnie na tych ziemiach Historia — wielka mistrzyni życia. Jej mocny wiew odurzył mi głowę i serce. Wróciłem do Łodzi, i na wiele spraw zacząłem patrzeć innymi oczami. Wydało mi się na przykład, że koszuła nie jest najbliższą ciętu; że szczęście osobiste, mieścić się powinno tylko w granicach szczęścia ogólniejszego, powszechnego; że nagrody, zaliczki i stanowiska nie mogą być celem ostatecznym człowieka. Więc zabieram się po dawnemu do pisania w „Dzienniku Łódzkim“.

IERZY WYSZOMIRSKI

# DZIENNIK SPORTOWY

## Czy PZLA ma pieniądze na wyjazd do Oslo

Okazuje się, że wyjazd lekkoatletów polskich do Oslo znajduje się pod znakiem zapytania. W Warszawie obiegają pogłoski, że PZLA nie posiada odpowiednich funduszy na wysłanie zawodników do Norwegii.

Jesteśmy jednak przekonani, że PZLA dołoży wszelkich starań by zdobyć niezbędną sumę, choćby przez organizowanie imprez sportowych.

Niestety PZLA jakoś dotychczas nie poświęcało wielkiej uwagi sprawie imprez.

Mimo naszych najszczerszych

chęci niestety nie możemy z całym zaufaniem odnieść się do pracy, a raczej do wyników pracy tej instytucji.

Jedynym realnym człowiekiem w zarządzie PZLA jest mgr. Zakrzewski, który rozumie i kocha lekkoatletykę, ale na jednego człowieka nie można obciążać odpowiedzialnością za start zawodników polskich zagranicą i to na mistrzostwach Europy.

PZLA wiedząc, że pieniędzy brak, mógł w swoim czasie porozumieć się chociażby z piłkarzami. Ci zorganizowali by jakiś dochodowy mecz i raz na zawsze finansowe sprawy „Oslo” byłaby załatwiona. Tymczasem PZLA czekał do ostatniej chwili.

Jak ostatecznie ta sprawa zostanie załatwiona trudno nam przewidywać. W każdym razie trzeba pamiętać o tym, że dzień wyjazdu jest coraz bliższy.

## Centr. Szk. Ofic. Wych. Pol. — PTC 3:1

Rozegrany w Pabianicach ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu łódzkiego między PTC a Centr. Szkołą Ofic. Wych. Pol. zakończył się nadspodziewanie zwycięstwem wojskowych 3:1.

Drużyna pabianicka zawiodła. Wojskowi do przerwy uzyskali wynik remisowy, a po zmianie stron będąc drużyną znacznie lepszą potrafili odnieść zasłużone zwycięstwo.

## Warszawa—Łódź w kolarstwie

Jesteśmy w przededniu wielkiej imprezy kolarskiej mającej się odbyć we czwartek 25-go w Łodzi. Będzie to mecz torowy Warszawa—Łódź.

Zawody zorganizowane zostaną na boisku przy pl. Filarek (dojazd tramwajem Nr 7). Kolarze nasi wobec nie możliwości dojazdu do porozumienia z opiekunami wspaniałego toru kolarskiego w Krakowie postanowili zorganizować ten wspaniały zapowiadający się mecz w skromnych ramach. Zawody będą polegały na dwóch zasadniczych biegach. A mianowicie:

biegu na 2 okrążenia toru 1 biegu długiego na 50 okrążeń. Ze względu na to, że poszczególne reprezentacje wystawiają po 10 zawodników, w pierwszym biegu krótkim odbędą się szereg wyścigów eliminacyjnych. Natomiast w biegu na 50 okrążeń wszyscy kolarze zostaną wypuszczeni jednocześnie.

Tor liczy równo 450 mtr. długości przy bardzo nieznacznych nachyleniach wirażowych.

Organizatorzy w krótkim czasie potrafili ogrodzić wspaniały boisko, stawiając tysiąc metr. parkana i żelazne ogrodzenie.

Istnieje projekt zorganizowania niebawem na wspomnianym torze wyścigów motocyklowych, jak również biegów kolarskich za prowadzeniem.

W czwartkowym meczu kolarskim Warszawa reprezentowana będzie przez następujących zawodników: Napierała, Wławniewski, Bański, Papińczyk, Kapiak Józef, Bober, Wojcik, Olszewski, Kudert, Siemiatycki.

Łódź natomiast wystawia: Beka, Leśkiewicz, Pietraszewski, Kłodzki, Wołoszowski, Wojcieszka, Forysiński, Rogowski, Ilczński, Wojciechowski.

Sędzią głównym wyścigu będzie znany działacz sportu kolarskiego Karpiniński. Na boisku zaistnieje również głośniki radiowe, a cały stadion udekorowany będzie flagami o barwach narodowych.

Zawody rozpoczyna się punktualnie o godz. 18-ej. W połowie sierpnia odheda się jak wspomnieliśmy wyścigi kolarskie o „złoty kask”.

## Boruta (Zgierz) chce wejść do klasy „A”

Piłkarze „Boruty” ze Zgierza odnieśli ostatnio wspaniały sukces sportowy, biją silną drużynę strażaków z Główna 6:1 (2:7). „Boruta” znajduje się w doskonałej formie i trzeba liczyć się poważnie z możliwością wejścia tej drużyny do ekstra klasy piłkarstwa łódzkiego.

Mecz „Boruty” ze strażakami z Główna ściągnął na stadion w Zgierzu przeszło dwa tysiące widzów. Spotkanie było wyjątkowo ciekawe. „Boruta” wygrała zasłużenie, mając lepszych strzelców i bardziej opanowaną technikę gry.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Świątek z, Bryszewski, Gałazka, Tarnowski i Mielezerek po jednej. Sędziował bardzo dobrze Szperling z Łodzi.

## Mecz Śląsk — Łódź nie doszedł do skutku

Mecz lekkoatletyczny Śląsk — Łódź mający się odbyć w Czelaździ na Śląsku nie mógł się odbyć z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. W chwili gdy drużyny ustawiły się na boisku zerwała się wichura z ulewным deszczem. Boisko było nie do użytku. Nadawało się raczej do przeprowadzania zawodów kajakowych niż lekkoatletycznych.

## Polska—Szwecja—Łódź—Sztokholm

Polski Związek Bokserski zakontraktował międzynarodowy mecz bokserski Polska—Szwecja. Spotkanie to ma się odbyć w listopadzie w Katowicach. Szwedzi wyrazili jednocześnie zgodę, że gotowi są rozegrać w Polsce jeszcze jedno spotkanie, występując tym razem już nie w koszulkach reprezentacji Szwecji, ale miasta Sztokholmu.

W związku z meczem ze Sztokholmem nasuwa się bardzo ciekawe zagadnienie, która z reprezentacji miast

polskich wyznaczy PZB przeciw Sztokholmowi.

Na afiszu znajdują się niewątpliwie Warszawa, Poznań i Łódź. Naszym zdaniem najwłaściwiej byłoby, żeby już dzisiaj PZB zdecydował ostatecznie, przydzielając mecz ten do zorganizowania Łodzi.

Bynajmniej nie przemawia przez nas szowalizm lokalny, a po prostu prawo sportowe z którego Łódź w danym wypadku może skorzystać. Jeżeli do tego czasu nie zostaną rozegrane mistrzostwa w wadze średniej, to ewentualnie można było w ramach tego międzynarodowego meczu przeprowadzić kilka spotkań o mistrzostwo Polski.

Jesteśmy przekonani, że PZB dołoży wszelkich starań, by decyzja w tej materii zapadła jaknajwcześniej.

Szybkość jest o tyle ważną sprawą, że pięściarze nasi zechcą niewątpliwie układać niebawem swoje kalendarzyki sportowe imprez okręgowych i klubowych.

Reprezentacja Łodzi wraca bez startu. Mecz zostanie niewątpliwie przesunięty na inny termin.

## Zwycięstwo bokserów z Pabianic

W Łodzi rozegrany został towarzyski mecz bokserski między zespołami juniorów i mowopowstałym klubem sportowym „ARKO”, a „Wiók niarzem” z Pabianic. W punktacji ogólnej zwycięstwo odnieśli bokserzy Pabianic 12:4.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

Waga musza Wal (Wł) wygrał z Zarzyckim na punkty.

Waga kogucia Kałużny (Arko) pokonał Grzylika przez T.K.O. w II rundzie.

Waga piórkowa Bryliński (Arko) zremisował z Machrzakiem (Wł).

Waga piórkowa drugie spotkanie Strzelecki (Wł) wygrał przez T.K.O. z Kaliszem.

Waga lekka Michałak (Arko) zremisował z Owczarkiem (Wł).

Waga półśrednia Ornas (Wł) pokonał Włoczyńskiego (Arko).

Waga średnia Szczeciński (Wł) wygrał z Jarczyńskim (Arko) na punkty, pokonał przez T.K.O. z Sokólskim.

Waga półciężka Przynowski (Wł) (Arko) w trzeciej rundzie.

Sędziował w ringu Małozzyczki. Punkty obliczali Zawadowski, Słaby i Noworski.

Publiczności stosunkowo mało.

## Bek przegrał o gumę z Kupczakiem

Pojedynek kolarski Bek — Kupczak rozegrany został w Krakowie w anormalnych warunkach przy silnym deszczu i szalejącej wichurze.

Bek przegrał pojedynek z Kupczakiem o gumę. Zwycięzca uzyskał względnie nietylko czas 12,8 sek.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Polski były nadzwyczaj ciekawe i

stały na wyjątkowo wysokim poziomie sportowym.

## Łodzianie monitorują

W swoim czasie wysłany został z Łodzi do ambasady angielskiej list w sprawie zakontraktowania piłkarzy angielskich ze strefy okupacyjnej w Niemczech. Anglicy mieli do nas przyjechać w końcu lipca.

Ponieważ do dziś nie przyszła odpowiedź w sprawie ustalenia terminu zawodów piłkarskich z Anglikami w Łodzi, Łódzki Okr. Zw. Piłki Nożnej wystosował jeszcze jedno pismo do Ambasady Angielskiej w Warszawie z prośbą o przynaglenie wyznaczenia terminu.

## Francuzi przegrują w Tour de France

Bieg kolarski dookoła Francji ma za sobą bardzo bogatą tradycję sportową. W pierwszym powojennym wyścigu trasa została zmieniona. Wyścig ma za sobą już ponad 10 etapów.

Dotychczas prowadzą kolarze Włoch, którym udało się wyprzedzić zawodników francuskich.

Belgowie, którzy dotychczas odgrywali bardzo poważną rolę w tym biegu jadą bardzo słabo.

Długoletnie doświadczenie uczy nas, że w „Tour de France” nie można przewidzieć zwycięzcy, ponieważ trasa tego wyścigu jest u-

rozmaita i nadzwyczaj trudna. W każdym wyścigu odpada ponad 20 proc. doskonałych i znanych kolarzy.

Jak co roku, tak i tym razem organizatorzy przeznaczili dla zwycięzcy biegu wielką nagrodę pieniężną. Kolarz, który ją zainkasuje może przez pięć lat nie robić i żyć tylko z pieniędzy otrzymanych tytułem nagrody. Nic więc dziwnego, że zawodowi kolarze dokładają wszelkich starań by otrzymać zaszczytne zaproszenie do wzięcia udziału w tym gigantycznym wyścigu.

TANISŁAW SOJECKI

STEFAN STEFAŃSKI

## Ściany mają uszy...

80)

POWIEŚĆ

Tom II

Jednooki podniósł w górę szpicrutę, aby opuścić ją ze świstem na plecy więźniarki, gdy w tem Gruber zakreślił się tak jakoś na miejscu, że zastawił sobą dziewczynę i sam oberwał ciężki.

Zdziwienie jednakże odebrało mu wszelkie poczucie rzeczywistości. Nie widział towarzyszy, zapomniał niemal gdzie się znajduje — jedną tylko Lotti widział — więźniarkę, stojącą bez okrycia przed oprawcami.

— Skąd ta kobieta tutaj? — pytał sam siebie. Lotti istotnie zawdzięczała swe zablądzenie do więzienia wyraźnemu pechowi, który zdawał się prześladować ją na każdym kroku.

Gdy poczuła się już dosyć silną, żeby bez szkody dla zdrowia móc opuścić szpital, ustalili z Hochbergiem że przebrana w jego mundur zmyli czujność personelu szpitala oraz warty przy bramie, potem w mieszkaniu porucznika zmieni mundur na strój kobiety i samochodem policyjnym uda się do Warszawy.

Szofera dał Hochberg pewnego i gwarantującego bezpieczną i szybką jazdę tak, że przetrzeźni między Nowym Dworem a stolicą powinna przebyć w czasie krótszym, niż zazwyczaj obliczano. Pośpiech był potrzebny, gdyż samochód ruszył z Nowego Dworu dobrze po północy, a chodziło o to, by stanął w Warszawie jeszcze przed świtem.

Lotti podała szoferowi adres ulicy, sąsiadującej z ulicą, przy której mieszkał „Wiktor”, jakież ogromne jednak było jej zdziwienie, gdy zauważyła, że szofer przeje-

chawszy kilka ulic w Warszawie, skręcił nagle w zupełnie inny kierunek i, mimo krzyków, nie śniło mu się, aby zawrócić — przeciwnie — dodał gazu i po niewielu minutach stanął przed gmachem gestapo.

Krzyknąwszy na wartę, szofer razem z przywołanym gestapowcem obezwładnili pasażerkę. Lotti słyszała kilka słów z rozmowy szofera z gestapowcem, lecz to wystarczyło. Dowiedziała się, że szofer poinformował Niemca o „niebezpiecznym ptaszku” którego trzeba zamknąć.

— Hochberg zdradził! — była jej pierwsza myśl.

— Zdradził. Wyciągnął mnie ze szpitala, skąd można było łatwiej uciec — i wpakował mnie do więzienia, skąd nie ma wyjścia.

Lotti rozplakała się. Nie nad swoim losem, lecz nad podłością ludzką.

— Nie można mieć do nikogo zaufania — konkludowała.

Oczywiście Lotti była w błędzie. Hochberg bowiem, rzecz jasna, był tu całkiem niewinny. Przyczyną niebezpieczeństwa był szofer, który, jak tylko Lotti weszła do samochodu zaczął jej się przyglądać w lusterku, dającym odbicie twarzy pasażerki.

— Gdzie ja tę twarz widziałem? — pytał swojej pamięci, mknąc szybko po doskonałej szosie.

Przez całą drogę nie mógł sobie przypomnieć, dopiero niemal pod samą Warszawą rozjaśniło mu się w mózgowicy.

— Rzeczywiście — w zeszłym roku woziliłem ją kilka razy z tym... Kurtem, co to go poszukują...

Niemiec pełnił przez trzy lata w Warszawie służbę szofera u owego majora gestapo, którego podwładnym był Kurt.

— A to mi się trafiła gratka! Przecież ta kobieta powinna coś wiedzieć o tym bandycie. A jeżeli wie, to wyśpiewa i... Kurta schwyca. Zatem kto dostanie nagrodę?

— Oczywiście ja!

Śpieszno mu było widać do tej nagrody, bo popędzał

jak wariat, aby jak najprędzej swoją ofiarę wydać... w ręce sprawiedliwości.

Gdyby Lotti wiedziała o tym, że szofer ją znał, nigdy by nie rzuciła tak strasznego podejrzenia na Hochberga.

Nie wiedząc, upewniła się, że to on ją tu przysłał.

— Hochberg — przyjaciel — zacisnęła zęby z oburzenia.

Toteż kiedy w czasie pierwszego badania zapytano ją, komu zawdzięcza ucieczkę ze szpitala, odrzekła:

— Hochbergowi!...

— O! — zdziwił się gestapowiec.

— Tak. Hochberg mi ułatwił ucieczkę, aby mnie umieścić w Warszawie. Nie był pewien, że zostanę w szpitalu dłużej niżby mu to było potrzebne.

Po gestapo w Warszawie gruchnęła wieść, że schwymano towarzyszkę Kurta, niejaką Lotti i, że w pułapkę złapał się Hochberg, młody gestapowiec z Nowego Dworu.

Pozycja Hochberga i tak bardzo mocna, wzmocniła się jeszcze bardziej. Zażądano nawet natychmiastowego przeniesienia go do Warszawy, gdyż w związku z rozpoczętym śledztwem mógł oddać ważne usługi.

Tym sposobem Hochberg znalazł się w Warszawie wcześniej niż mógł przypuszczać. O aresztowaniu Lotti miał się jednak dowiedzieć później. Narazie zdziwiony w wielkim stopniu szacunkiem jaki mu okazywano w komendzie, czego nie mógł sobie wytłumaczyć, wypytywał o Grubera od niego bowiem spodziewał się może uzyskać jakieś wieści, któreby go naprowadziły na ślad Lotti. Gruber był przeciw w Warszawie już kilka dni wcześniej.

Po kilkudziesięciu telefonach natrafił rzeczywiście na ślad Grubera, a w ciągu godziny złapał go osobiście i u-

mówił sobie z nim spotkanie.

— Dobrze — powiedział Gruber — cieszę się bardzo. Dziś wieczorem!

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTÓREK 23 LIPCA
DZIS: Seweryna i Kunegunda słow. Lubomira
JUTRO: Jakuba i Krzysztofa słow. Sławomira
1292 Umarła błogosławiona Kunegunda (Kinga), żona Bolesława V Wstydliwego.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252.72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130.01
Kom. Miejski M. — tel. 253.80

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bejarskie go (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epsztajna (Piotrkowska 295), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlakiewiczza (Pomorska 12).

KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Powrót“
„Tea“ (Piotrkowska Nr 108) — „Dama z Malakki“
„Wisła“ (Przejazd 1), „Adria“ (Główna 2) — „Sama przez życie“

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16 18 20 — W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Program radiowy

na wtorek 23 lipca 1946 r.
W-wa: 6.00 zapowiedź początkowa, pieśń „Ave Maria“ oraz dziennik. Łódź: 6.20 Progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolsk. Łódź: 8.30 Rozm. małości. 8.40 Codzienny odc. prozy: „Stara baśń“ I. J. Kraszewskie go. 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sym. czasu i hejnał z wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji“. 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka. 14.00 aud. dla dzieci. 14.25 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Muzyka baletowa z płyt. 15.05 Fel. sport. 15.10 Fel. pop. naukowy: p. t. „Henryk Ibsen“. 15.20 koncert solistów z płyt. 15.40 Wiad. z miasta i prowincji. 15.45 koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. 16.30 muzyka. 16.55 kwadrans prozy. 17.10 koncert. 17.50 „Nasze urodziska“. Łódź: And. dla świetlic: 1. Liga Kobiet „Jak żyją angielski“, 2. Płyty. 17.50 „Nauka przy głosniku“. Kraków: 19.30 aud. sł. muzyczna. W-wa: 20.00 dziennik. Bydgoszcz: 20.30 słuchowisko. Łódź: Recital fortep. 21.20 Przegl. wydawnictw. 21.30 koncert życzeń Kraków: 22.00 koncert rozrywki wy. Łódź: 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 dziennik. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Prgor. Na jutro zakończ audycji i hymn do 23.35.

WYDZIAŁ INSPEKCJI MASZYN
CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
KATOWICE, ul. LOMPY Nr 14
poszukuje: 2 inżynierów - mechaników lub techników (kr.144) obeznanych z ruchem maszynowym.

TEATR POWSZECHNY TUR — ul. 11-Listopada 21
Gościnne występy Opery Śląskiej
Od dnia 21. VII.
Tylko 14 przedstawień. — Szczegóły w repertuarze.

Ekspedientów sklepowych i pakierów do składów i sklepów włókienniczych poszukuje
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI
Zainteresowani winni się zgłosić do Zarządu P. S. S. Łódź, Piotrkowska 31, II p., Dział Personalny, przedkładając podanie z załączonymi świadectwami szkolnymi, życiorysem i referencjami. (ag)

NOWO OTWARTA KAWIARNIA „MASKOTKA“
W pięknym ogrodzie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 84 codziennie od godz. 17 (w niedziele i święta również od godz. 12-iej do 14-iej) odbywają się
WYSTĘPY CZOŁOWYCH ARTYSTÓW oraz DANCING
przy dźwiękach znakomitego jazzu pod dyr. Edwarda Doriana.
Bogaty i urozmaicony program zapewni publiczności najprzyjemniejszą spędzenie wolnego czasu, na świeżym powietrzu. — Kawiarnia czynna cały dzień.
WSTĘP BEZPŁATNY.

PRZETARG
Główny Urząd Likwidacyjny ogłasza przetarg nieograniczony na remont centralnego ogrzewania w gmachu G. U. L. w Łodzi, ul. Południowa Nr 9. — Firmy reflektująca powyższe roboty mogą się zgłosić po druki ofertowe w Wydziale Gospodarczym G.U.L. ul. Południowa 9 w godzinach biurowych (10-14), gdzie również otrzymają informacje dotyczące tych robót. — Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 1 sierpnia 1946 r. o godzinie 10-iej rano w Wydziale Gospodarczym.
G. U. L. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak także prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości. (kr.265/M)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót mostowych na linii Warszawa—Poznań a mianowicie:
w km 124,558 odbudowa 2 przyczółków i 2 filarów mostu,
w km 140,186 odbudowa przęsła żelbetowego mostu,
w km 187,202 odbudowa przęsła żelbetowego mostu,
w km 179,626 odbudowa przęsła żelbetowego mostu,
w km 199,806 odbudowa 2 przyczółków mostu,
w km 240,535 budowa 2 przyczółków mostu.
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym DOKP - Łódź dnia 2 sierpnia 1946 r., o godzinie 10-iej.
Wadium w wysokości 1% ceny kosztorysowej na poszczególne roboty należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej i kwit dołączyć do oferty.
Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 320. (pap 1421)
WYDZIAŁ DROGOWY.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę 38 kominów wyciągowych w parowozowni Łódź-Kaliska.
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji, dnia 2 sierpnia 1946 r., o godzinie 10-iej rano.
Wadium w wysokości zł 4.000,— należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.
Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.
Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój 357.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (pap 1413)
WYDZIAŁ DROGOWY.

Złkosa

Jeszcze jedno ograniczenie
W życiu tak się już jakoś dziwnie składa, że trudno jest być zawsze prawdziwym i zachować t. zw. szczerłość. Kto był na sztuce Montgomery'ego „Dzień bez kłamstwa“, ten przekonał się naocznie, jakie męki cierpił bohater w sztuki a wszystko dlatego tylko, że naskutek zakładu musiał przez jeden dzień mówić „prawdę, tylko prawdę i całą prawdę“.
Zdawałoby się: głupstwo. Jeden dzień bez kłamstwa? A jednak...
Życie nasze nierozdzielnie związane jest z hipokryzją i drobnymi kłamstewkami. Te kłamstewka wiążą się w konsekwentny łańcuch, który prowadzi nas nierządnie tam, gdziebyśmy znaleźć się nie chcieli.

Czyli, mówiąc innymi słowami, docho-dzimy w kłamstwach dalej, niż to mieliśmy w planie.
Tu zacytuje przykład z życia: Pan X umawia się z panem Y na godzinę 12-tą w czwartek. W międzyczasie telefonuje doń pan Z, zawiadamiając go, że w czwartek o 12-iej oczekuje pana X w kawiarni „Zefirek“ z grubszą mamoną. Pan X myśli sobie: „Szkoła tracił forszę. Wyklamię się jakoś i nie pójdę na spotkanie z Y grekiem“.
W czwartek telefon do pana Y: „Niestety, bardzo mi przykro, ale mam ważne zajęcia w biurze. Nie mogę przyjść. Może innym razem...“.
Pan X z zadowoleniem wybiera się już do kawiarni „Zefirek“, gdy w tem... Telefon. Dzwoni narzeczona: „Musisz przyjść do mnie natychmiast. Nic mnie to nie obchodzi. Jeśli nie przyjdiesz — zrywam. Koniec“.
Pan X jest w rozterce. Tu szczęście, tam pieniądze. W wyniku dzwoni do kawiarni „Zefirek“: „Bardzo mi przykro, ale nagle zachorowałem. Leżę w domu i nie mogę przyjść. Oczywiście, innym razem...“.
A wynik tych kłamstewek? Narzeczona zrywa z p. X-em mimo wszystko. Wśród łez mówi mu: „Nie chciałaś zaraz przyjść, teraz już za-późno“.
Po obiedzie dwa telefony do pana X.
I: „Byłem u pana w burze. Powiedzieli mi, że pan dziś wcale nie pracuje. Pan mnie nie chce oszukać! Nie znam pana!“
II: „Przyszedłem odwiedzić ciężko chorego“ i nie zastałem go w domu. Ładnie pan zwodzi przyjaciół. Z forszą niech się pan pożegna. Osiol!“
Jakież moral wyciągnąć z powyższego opowiadania? Chyba tylko ten, że powinniśmy trochę ograniczyć się w kłamstewkach. One nigdy nie zastąpią szczerości...

ŹRÓDŁO ŻELAZNEGO ZDROWIA
TO
IWNICKA SÓL
JODOWO-BROMOWA
REUMATYZM
skutecznie leczy kąpiel domowa z iwonickiej soli jodowo-bromowej.
Do nabycia we wszystkich aptekach (kr. 1135)

BAGATELA
BLIŹNIAK
DYMŚA

BARAK DREWNIANY
składany, przewoźny, 8 X 20 m w KALISZU, ul. LEGIONÓW 42
sprzedaje się
bez wewnętrznej instalacji higien. kanalizac. -- Do obejrzenia codziennie. Oferty na kupno zgłaszać do Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu. (kr.1444)

Zguby
SKRADZIONO portfel z dokumentami: aktem rejentałnym, planem, dowód osobisty i inne, na nazw. Robakowski Wincenty, Szadek, pow. Siemradzki. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (4502)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Łodzi 1944 r. na nazw. Debowski Józef, zam. Nawrot 1 a. Proszę o zwrot dowodu za wynagrodzeniem. (1644/p)

ZGUBIONO legitymację D. O. K. P na nazw. Janina Janusz Odłanicy. (1642/p)

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację związkową na nazw. Bluczyk — Rzgowska 113. (1636/p)

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wraz z fotografiami wydaną przez RKU - Łódź na nazw. Sikorski Stanisław. Znalazca proszony jest zwrócić za wynagrodzeniem. Łódź, Łowicka Nr 14 (piekarnia). (1641/p)

KUBAN Zofia i Gawrońska Stanisława zamieszkałe w Kolluszkach, przy ul. Kościuszki Nr 55 podają do publicznej wiadomości, że skradzione im zostały akta kupna domów i placów przy ul. Kościuszki 55 i przy ul. 11-Listopada Nr 57. (1649/p)

SKRADZIONO dowód osobisty, książkę inwalidzką i Z. Z. z fotografiami, kartę RKU-Łódź i kosztorys na nazwisko Żmijewski Bronisław, ul. 6 Sierpnia 37/13. (4568)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU-Łódź na nazw. Winer Józef (Joel), Łódź, Kilińskiego 44. (1639/p)

ZGUBIONO kartę demobilizacyjną RKU-Łódź na nazw. Janicki Leszek Główna 1. (1640/p)

WŁAD.
Lokale
KULTURALNA urzędniczka zamieszka wspólnie z odpowiednią osobą ew. poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie. Oferty „Pokój“, Administracja. (4586)

POKÓJ, elektryczność, gaz, centrum Warszawa, zamienię na większe w Łodzi lub podmiejskie. Szybka decyzja. Oferty „Dziennik Łódzki“. (4180)

DENTYSTA wydzierżawi domek lub kilka pokojowe mieszkanie w małym miasteczku, najchętniej dojazd tramwajem podmiejskim. — Oferty: Łódź, skrzynka pocztowa 136. (4196)

ODSTAPIĘ sklep. Zwrot kosztów remontu — tel. 178-63, ul. Nowowiejska. (1631/p)

DENTYSTYCZNO-techniczna pracownia poszukuje w śródmieściu 2 pokoje z kuchnią ewentualnie sklep z 2 pokojami — zwrócimy koszt. Kupimy również techniczne urządzenia. Oferty pod „Spółdzielnią Administracja“. (1652/p)

POSZUKUJE natychmiast 3-pokojowego mieszkania. Zwrot wszelkich kosztów. Wiadomość pod Nr 140.80 lub do Dziennika Łódzkiego 4489a. (4489)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, ładne okna, żwirki na takie same, dziel-nica obojętna. Oferty pod 17. (4564)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu na dwa pokoje z kuchnią. — Zgłoszenia sub „Mieszkaniec“. (4576)

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią, wszelkie koszty zwrócić. Wiadomość: Tel. 110-35. (4493)

FABRYCZNA salę, śródmieście, mogą oddać na różne cele przemysłowe. Oferty do Administracji „Przemysł“. (4499)

POSZUKUJE dwupokojowego lokalu, może być sublokatorski, śródmieście, nie wyżej II piętra. Remont zwrócić. Oferty do Administracji „Wzrost“. (4585)

Lekarze

Dr M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Powrót. Ordynuje 5-8 pp. Andrzejka 28, tel. 179-10.

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)

Dr PRUSAK LEON z Warszawy, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4-6. Południowa 23 m. 6, telefon 219-38. (1441-p)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 6-8, Nawrot 8. (ag)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 149, m. 8, tel. 272-07 przyjmuje od 9-11 i 3-6. (ag)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3-6, Gdańska 46 m. 7, tel. 212-62 (2513)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje - ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 8-10 i 3-7 pp. Telefon 269-01. (1757)

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza - przyjmuje. Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6. tel. 205-55.

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala. Kochanówka, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16 Leczenie elektroterapii. (248/p)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr. 41, 3-6, tel. 150-53. 223-p

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Cieclocinku, dworek „Zachęta” godz. 10-13 i 16 do 19.ej. (kr.940)

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszer ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26 - przyjmuje 2-5. (ag)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3-6. (1557)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych - Piotrkowska 109, m. 6.

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 8-6 po poł. Al. Kościuszki 96 m 2 (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa - przyjmuje 8-10 i 4-6 Przejazd 6 tel 101-50 (ag)

Dr KONDRACKI, specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3-6 telefon 206-99. (pap 1331)

Dr KONAR WACŁAW specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby - przeprowadził się na Narutowicza 56, tel. 119-59.

Dentysty

Dentysta WÓDNIKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzejka 11, tel. 154-12 (1026)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25 m. 41. (624)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43 (448/p)

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad. Łódź Zawadzka 23/20. (1408-p)

Kupno i sprzedaż

SUKNIE jersyjne letnie i zimowe o pierwszorzędnym wykończeniu poleca Pracownia Sienkiewicza 25, m. 4, tel. Nr 168-80 (3686)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły kupno - sprzedaż „Fototechnika” Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (ag)

TAŚME SZNUROWADŁOWA w każdej ilości kupię. Najdek St. Łódź 6-go Sierpnia 30, tel. 123-86. pap 1417

PORCELANE i fajans, talerze, kubki oraz emaliowane naczynia kuchenne, prałki, łyżki, miski. Sprzedaje po cenach hurtowych. - Hurtownia ul. Rzgowska 2, tel. 132-28. (pap 1366)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kino, aparaty, telefony, motorki każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję - sprzedaje, zamieniam. Gdańska 17. Księżniak.

KOMPLETNE maszyny do fabrykacji wód gazowych mineralnych, lemoniad. Mechaniczne obciążarki, syfonice. Porady fachowe: Zakłady „Polwis” Warszawa, Sienna 41. kr. 1120

KUPIĘ zakład fryzjerski natychmiast. Zgłoszenia: Administracja Dziennika Łódzkiego pod „Damsko-Męski”. (4463)

SPRZEDAJE tapczany, kanapy, leżaki, łózka polowe, oraz przyjmuję wszystkie roboty tapicerskie - tapicernia, Piotrkowska 112. 4456

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór. Łódź Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (w)

JAJA, masło miód kupujemy - Łódź, Gdańska 184. (pap 1345)

LEŻAKI, łózka polowe, ławki krzesła ogrodowe, kleszczywy, styliska, ropyki piekarskie - poleca sklep. Południowa 6. (1413/p)

CEGLE nową i rozbiórkową wagonowo, wapno cement, papę, smołę, gips, drzewo, najszybciej, najtaniej dostarcza „Wosta”, Katowice, Mołnuszki 12. (Kr. 1103)

DLA STOŁÓWEK - talerze fajansowe, miski sprzedaje hurtownia Rzgowska 2, tel. 132-28 (pap 1371)

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów Hipolit Pawłowski i S-ka. Piłsudskiego 32, tel. 154-95 poleca: Bombv Batony czekoladowe. Znakomite irvsy. Wafelki, Wiosenne oraz inne wyroby. (3731)

HURTOWA sprzedaż papieru piśmiennego „Witmar” Łódź, Piotrkowska 128, tel. 128-79. (Ag)

KAUCZUK każdy gatunek kupię. Zgłoszenia: Łódź Śródmiejska 22 m. 33, tel. 200-32. (Ag)

DOM MEBLOWY, Łódź Piotrkowska 154, tel. 202-84, poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotole, krzesła, różne pojedyncze meble oraz kupujemy wszelkie meble. (ag)

PRZYRZĄDY do cięcia szkła sześciokątne, jednokątne, dwukątne oraz kółeczka zapasowe poleca po cenach hurtowych, Dom Handlowy, Kraków Gołębia 6. (kr.1124)

GALAJIT w łuskach, w kilku kolorach. Oferty: »PAR» Poznań, Ratajczaka 7, pod »1302». (kr.1139)

SPRZEDAM kreden, szafę i łóżko. - Kilińskiego 60 - Rubczak. (4567)

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY dobrze zaprowadzony, z ogrodem połączonym z nowoczesnie urządzonej Dancing-Barem w Poznaniu, z powodu choroby sprzedam lub przyjmę współnika. - Zgłoszenia »PAR» Poznań, Ratajczaka 7 pod »1321». (kr.1140)

DOMEK przy tramwaju 3-izbowy z werandą i ogródkiem okazynie do sprzedania. Oferty pod »Szybko». (4587)

KUPIĘ sklep nadający się do sprzedaży ryb w dobrym punkcie, najchętniej w okolicy Pl. Wolności lub Placu Leonarda. - Zgłoszenia: Grańska 11, m. 1, godz. 18-21. (4384)

SKUPIĘ wszelkiego rodzaju futra, nowe skóry i przechodzone. Jan Kawiorski. Łódź, Piotrkowska 160, tel. 190-77. (4494)

SPRZEDAM mierzarkę motor 15 km 120 volt. Wiadomość: Łódź, Główna Nr 22 - Sklep Mieszka. (4492)

Brak treningu, czyli niebezpieczny lot nurkowy



(rysunek z australijskiego „Smith's Weekly” 1936)

Plaża biedne muchy: - Ach, to życie głupie! Nasza przyjaciółka utonęła w zupie...

Tak dobrze fruwała, czemuż jej do głowy przyszło do talerza zrobić lot... nurkowy?

Łatanie albowiem też ma swe prawa: potrzeba mieć trening, nie wystarczą - skrzydła.

MASZYNY do pisania, liczenia (kalkulacyjne - automaty - zapisujące) i sycia Kupno - sprzedaż - naprawa Południowa 1. (ag)

WILNIANIE - uprzejmie prosimy odwiedzić nasz Wileński sklep, Piotrkowska 142. - Tamie źródło zakupu torebek, walizek, sandałów, pantofli rannych, treningowych, gimnastycznych, taniego obuwia zastępczego z brezentu i skóry. (ag)

OKULARY STRZYKAWKI »Rekord» termometry lekarskie i inne. Warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3. (ag)

PLAC uzbrojony (Pomorska) sprzedam tanio. Sprawa pilna. - Wiadomość: Radwańska 59, m. 9 - Jan Kępczyński. (pap 1427)

SPRZEDAM psa 8-mies. owczarka niemieckiego, Daszyńskiego, 89-a m. 3, od 16-17. (4477)

Zaoferowanie pracy

WYTWÓRNIA CZAPEK Olszewscy, Łódź, Piotrkowska 34, przyjmie czapnika na stanowisko kierownicze, oraz chłopców na praktykę. Stale kupujemy fibrę, ceratę, dodatki czapnicze. PAP 1410

INŻYNIERÓW, techników - chemików lub mechaników, którzy pragną poświęcić się zagadnieniom pracy i plac, oraz kierowniczk(ka) pensjonatu pod Jelenią Górą poszukuje Zjedn. Przem. Gumowego, Łódź, Sienkiewicza 55. (pap 1419)

BUCHALTERA na przebitkową, kierowców i konwojentów - siły pierwszorzędne - poszukuje Spółdzielni Transp. - Komunik. Oferty do Administracji pod „Spółdzielnia” (4490)

DO PRACOWNI bielizny trykotowej potrzebne stebnowaczki i na overlock, do wyszywania koronek i na 2 igłową maszynę. Wejście do pracowni przez sklep Piotrkowska 231. (4411)

PRZĄDKI na wrzecionice i natykaczki zatrudni od zaraz przedział bawelny Fr. Ramisch, ul. Roessevelta 10. Zgłaszac się do biura fabrycznego godz. 9-15. (4452)

POSZUKUJE się wykwalifikowanych buchalterów i pomocy buchalteryjnej. Zgłoszenia: „Czytelnik”, Centrala, Wydział Finansów, Łódź, Piotrkowska 96. (kr.)

ZAKŁAD rymarsko-galanteryjny przyjmie rymarza-a wykwalifikowanego na kierownika warsztatu. Wiktor Niedostańkiewicz, Częstochowa, Orlicz-Dreszera 1. (kr.1142)

RUTYNOWANEGO buchaltera na stanowisko kierownika biura, sekretarkę biegle piszącą na maszynie, oraz pomoc biurową, pilnie poszukują Państwowe Zakłady Przemysłowe Niechcice, powiat Piotrków. Warunki do omówienia na miejscu, korespondencyjnie lub telefonicznie. - Telefon: Gornikowice 14. (pap 1412)

WIDZEWSKA MANUFAKTURA zatrudni konstruktora-maszynowego z praktyką w zakresie budownictwa przemysłowego. Zgłoszenia: Widzewska Manufaktura w Łodzi, Armii Czerwonej 81-83, Wydział Personalny. (pap 1316)

DYREKTOR TECHNICZNY (inżynier lub siła równorzędna), kalkulator warsztatowy oraz siła biurowa potrzebni w Państw. Fabryce Mebli Szpil i Lek. Zgłoszenia: Łódź, Targowa 9a, w godz. 8-15. (1613/p)

KSIĘGOWEGO samodzielnego i pomocnika zatrudnią poważne Zakłady Włókiennicze. Tel. 152-03. (pap 1315)

BUCHALTER potrzebny. Warunki do umowy. Oferty składać »Wapienniki» »Sulejów Górny» w Sulejowie. (1599)

REDAKCJA »Więś» - Łódź, Piotrkowska 96, I p., poszukuje ruinowanej maszyny. Zgłoszenia codziennie od godz. 10-13. (kr. 263/M)

KSIĘGOWEGO, pomocnika, przebitki i lista płacy - poszukiwany. Oferta: Dziennik Łódzki »Fabryka Trykotów». (4501)

FRYZJER męski potrzebny. Pomorska Nr 8. (1637/p)

POTRZEBNY samodzieln buchalter (buchalterka) do księgowości przebitkowej. »Film Polska Dział Produkcji» Łódź, Narutowicza 69. (1638/p)

APTECZNA hurtownia poszukuje zdolnej samodzielnj ekspedientki. - Piotrkowska 23. (kr.264/M)

POTRZEBNY od zaraz zdolny kuśnierz na stałą pracę. Jan Kawiorski, Łódź Piotrkowska 160, tel. 190-77. (4495)

Poszukiwanie pracy

SZOFRER-elektryk z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość Łódź, Nowomiejska 3 m. 62. (1158-p)

STENOTYPISTKA polsko - angielska obejmie posadę. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod »Wrzesień». (4385)

BUCHALTERKA samodzielną, ze znajomością przebitki, pragnie przenieść się do Łodzi. Oferty do redakcji pod „4471”. (4471)

INŻYNIER-chemik z długoletnią rodzinną praktyką przyjmie posadę w Łodzi lub na wyjazd. - Wiadomość: »Czytelnik», Piotrkowska 62, óla »J. K.». (12/K)

FASOWACZKA apteczna poszukuje posady, laboratorium, apteka - oferty »Kresowiczka». (4577)

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty, wchodzące w zakres ślusarstwa oraz reparacje - Adam Sierceki, Łódź, ul. Li-manowskiego 23. (4581)

MONTER - szofer poszukuje pracy, dobra siła fachowa, długoletnia praktyka. Wiadomość: Ul. Konopackiej Nr 15 - Chabe. (4481)

KRAWCOWA szuka pracy z pomieszczeniem, pomoże w gospodarstwie. - Zgłoszenia: Administracja: Dziennik Łódzki pod »Krawcowa». (4470)

DYSTYNGOWANA pani, znająca języki szuka miejsca do starszych dzieci. Zgłoszenia: »Dziennik Łódzki» dla »p. Eugenija». (4474)

Nauka i wychowanie

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorsciarstwa wycuczają kursy Wiśniewskiego. Zawadzka 25.

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. (kr.1009)

KOŁO MECHANIKÓW w porozumieniu z pozostałymi Kołami Naukowymi oraz Bratnią Pomocą Studentów Politechniki Łódzkiej urządziła Kurs Przygotowawczy do Politechniki Łódzkiej. Wykładowcą starsi as, stenci P. L. Opłata 900.- zł. Zapisy w dniu powszednie od godz. 17 do 19. Piotrkowska 24. Kurs trwa 6 tygodni, od dnia 1.8.1946. Ilość miejsc ograniczona.

PAŃSTWOWE Liceum Koedukacyjne w Piekarach Śląskich ma w drugiej klasie licealnej (typ hum. i mat.-fiz.) kilka miejsc wolnych. Dla dziewcząt internat, dla chłopców stołówka w internacie. (kr.1443)

KURSY Brelewskiego, Piotrkowska 83 - zapisy na stenografię i maszynopisanie. (4474)

Różne

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znanj ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (818/p)

NIKLOWANIE wszelkich przedmiotów szybko i solidnie wykonuje - Lipowa Nr 54, tel. 155-04.

FOTOKOPIST, Przejazd 15 - kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, rysunki, skale do radia i t. p. (pap 1329)

WULKANIZACJA opon rowerowych, dętek samochodowych, naprawa rowerów. Żeromskiego 16. Z. Gumniński. (ag)

FOTOGENICZNI są wysocy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. - Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (Ag)

PRACOWNIA haftów artystycznych, prowadzona przez Mistrzynie Cechu Łódzkiego przyjmuje sztandary, chorągwie, poramenty, bieliznę kościelną, koronki. Łódź, ul. Rzgowska 58 tramwaje 4, 5, 7, 11. (1549-p)

NAPRAWIAM bez śladu, wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź, Śródmiejska 23, m. 2. (4389)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKSTUROWYCH R. Plaskowski wykonuje na zamówienia. Tel. 166-85, Kilińskiego Nr 55. Łódź. (4572)

RADIO-aparaty - naprawa, strojenie, dorabianie fal krótkich, budowa. Szybko - tanio - fachowo. »Pre-sious-Radio», Sienkiewicza 2. (ag)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty i karte aprowizacyjną I kat. na liście r. Harhasson Dyonizy, zam. ul. Kilińskiego 155. (13/K)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09696. Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Drobnie: za wyraz półtorowy poza tekstem - 6 zł inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej. Odbiór w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4, - Łódź, Żwirki 2. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.